

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 10 lutego 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kupiec

Protokolant: Milena Pasko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto Witolda Maćkowskiego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 10 lutego 2014 roku

sprawy **E. B. (1)**

córki M. i M. z domu B.

urodzonej w dniu (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonej o to, że

I. w dniu 08.11.2013 r. we W. dokonała zaboru w celu przywłaszczenia dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej, biletu miesięcznego na nazwisko U. W. (1), karty kredytowej (...), telefonu marki S. (...) o wartości 200 zł, kosmetyków marki R. de Miel o wartości 150 zł, portfela skózanego o wartości 50 zł, torebki koloru czarno - brązowego o wartości 50 zł tj, mienia o łącznej wartości 450 zł na szkodę U. W. (1)

tj. o czyn z art. 278 § 1 i § 5 k.k. i art. 275 §1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 08.11.2013 r. we W. w trakcie wykonywania czynności służbowych dwukrotnie kopnęła w piszczel prawej nogi st. post. M. C., czym naruszyła nietykalność osobistą funkcjonariusza policji

tj. o czyn z art. 222 §1 k.k.

* * *

I. na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej E. B. (1) warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w kwocie 200 (dwustu) zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie art. 624 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił:

W nocy z 7 na 8 listopada 2013 r. U. W. (1) oraz jej znajomi K. B., M. K., A. S. (1), A. K., B. B. (2), M. M. (2), P. T. i P. C. przebywali w lokalu (...) przy ul. (...), gdzie zajęli jedną z łóż, bawili się i spożywali alkohol. W lokalu tym przebywała również E. B. (1) i jej siostra E. B. (2).

Około godziny 2.00 w dniu 8 listopad 2013 r. z łóży zajmowanej przez bawiących się znajomych U. W. (1) zostały zabrane torebki jej koleżanek, a także część pozostawionej tam odzieży i portfeli jej kolegów. W tym czasie z lokalu wyszła P. C. ze znajomymi, chcąc poczekać przed wejściem na wyjście sprawców kradzieży, chcąc w ten sposób łatwiej rozpoznać zabierane rzeczy.

W tym samym czasie E. B. (1) siedziała w łóży, przy której znajdowała się część rzeczy zabranych znajomym U. W. (1). Trzymała wówczas w ręku torebkę U. W. (1), z której wyjęła portfel, który schowała do leżącej przy niej kurtki. Portfel miał wartość 50 zł. W środku znajdowały się dokumenty U. W. (1) w postaci jej dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej, bilet miesięczny i karta kredytowa (...). Była wówczas obserwowana przez M. M. (2) i P. T., którzy podejrzewali ją o kradzież. W pewnym momencie P. T. wyrwał jej kurtkę, z której wypadł portfel U. W. (1). Mężczyźni zabezpieczyli portfel i znajdujące się w nim rzeczy. E. B. (1) z torebką wraz z zawartością wyszła z lokalu. Sama torebka przedstawiała wartość 50 zł. Wewnątrz znajdował się telefon komórkowy marki S. (...) wartości 200 zł i kosmetyki marki R. de Miel o wartości 150 zł.

Kiedy E. B. (1) wyszła z lokalu została zatrzymana przez znajomych P. C.. Twierdziła, że torebka należy do niej, jednak wtedy A. K. zadzwonił na numer telefonu U. W. (1) i okazało się, że zaczął dzwonić telefon znajdujący się w torebce trzymanej przez E. B. (1). Wtedy z lokalu wyszła również U. W. (1), której zwrócono torebkę z zawartością. Po chwili z lokalu wyszedł również P. T., który oddał U. W. (1) jej portfel. U. B. nie odzyskała kosmetyków.

E. B. (1) nie przyznawała się do dokonania kradzieży, twierdziła że nie wie o co chodzi i zachowywała się wulgarnie. Wobec tego wezwana została Policja. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze Policji M. C. i P. B. zatrzymali E. B. (1), która będąc pod wpływem alkoholu nie chciała dać się zaprowadzić do radiowozu i dwukrotnie kopnęła M. C. w piszczel prawej nogi, nie powodując żadnych obrażeń ciała, jak również wypowiadała różnego rodzaju wulgaryzmy.

Wtedy do przebywających przed lokalem znajomych podeszła kelnerka, która przekazała im, że znalazła ich rzeczy w innej łóży. Znajdowały się tam niemal wszystkie ich rzeczy. Brakowało wyłącznie portfela i kluczy K. B., których E. B. (1) przy sobie jednak nie miała.

(dowód: zeznania M. M. (2) k. 24;

zeznania A. K. k. 26;

zeznania P. C. k. 27;

zeznania A. S. (1) k. 28 – 29;

zeznania B. B. (2) k. 31;

zeznania U. W. (1) k. 32 – 33;

zeznania M. C. k. 23;

częściowo wyjaśnienia E. B. (1) k. 45;

protokół zatrzymania k. 3;

protokół badania alkometrem k. 5;

protokół przeszukania k. 15 – 16)

E. B. (1), urodzona w dniu (...), jest panną, nie ma dzieci. Ma wykształcenie gimnazjalne. Pracuje jako kierownik hurtowni (...) z dochodami w kwocie 1.200 zł brutto miesięcznie. Nie posiada majątku większej wartości. Nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

E. B. (1) nie była nigdy karana sędownie.

(dowód: wyjaśnienia E. B. (1) k. 44

informacja z K. k. 37

wywiad środowiskowy k. 40)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona E. B. (1) nie przyznawała się do winy i wyjaśniała (k. 45), że w dniu 8 listopada 2013 r. bawiła się ze swoją siostrą E. B. (2) w lokalu (...), gdzie spotkała również innych znajomych, a następnie dosiadła się do łoży zajmowanej przez inne osoby. Przyznała, że siedząc w łoży zaglądała do innych torebek. Twierdziła, że była pijana i mogła myśleć, że jest to torebka jej siostry. W lokalu w ogóle nie miała swojej torebki. Oskarżona twierdziła, że wypila dużo alkoholu i nie wszystko pamięta. Oskarżona wyjaśniała, że w pewnym momencie zgubiła siostrę, więc poszła do szatni po kurtki, wróciła z nimi na salę i nadal szukała siostry. Kurtki położyła na którejś z łoży. Twierdziła, że gdy znalazła siostrę, wzięła swoje rzeczy i wtedy być może przez przypadek zabrała również torebkę pokrzywdzonej. Potem wyszła przed lokal i paliła papierosy. Oskarżona wyjaśniała, że wówczas podeszły do niej jakieś osoby, które mówiły coś o skradzionych torebkach. Twierdziła też, że po wyjściu z lokalu nie miała żadnej torebki. Stwierdziła też, że nic więcej nie pamięta. Później natomiast przyjechała policja i ją zatrzymała. Oskarżona przyznawała się, że zachowywała się wulgarnie wobec policjanta, ale nie pamięta, żeby go kopnęła.

W toku postępowania sądowego oskarżona zmieniła swoje stanowisko i poprosiła o warunkowe umorzenie postępowania.

Sąd Rejonowy zważył:

Sprawstwo i wina oskarżonej E. B. (1) nie budziły żadnych wątpliwości i jakkolwiek częściowo nie przyznawała się do winy, to jednak zebrany materiał dowodowy był bardzo obszerny i miał charakter oczywisty, okoliczności popełnienia przez nią zarzucanego czynu nie budziły najmniejszych wątpliwości, jak również przemawiały za warunkowym umorzeniem postępowania karnego.

Ustalając okoliczności faktyczne w sprawie Sąd oparł się na zeznaniach, jakie złożył bezpośredni świadek zdarzenia **M. M. (2)** (k. 24). Jego zeznania są logiczne, szczegółowe, rzeczowe. Świadek nie znał przy tym pokrzywdzonej, ani oskarżonej, stąd Sąd uznaje go za świadka obiektywnego. Jego zeznania korespondują przy tym z relacjami pozostałych świadków zdarzenia.

Z zeznań M. M. (2) wynikało, że podczas imprezy organizowanej przez grupę Aktywni Budowlańcy w lokalu (...), w pewnym momencie dowiedział się, że miało dojść do kradzieży jakiś torebek, czy odzieży, a jego znajomy P. T. wskazał mu podejrzaną przez siebie dziewczynę, którą świadek zaczął obserwować. Dziewczyną tą później okazała się oskarżona E. B. (1). Jak wynikało z zeznań M. M. (2), widział jak oskarżona wyjęła z torebki portfel i schowała go do leżącej obok niej kurtki. W portfelu tym znajdował się dowód osobisty ze zdjęciem nie przedstawiającym oskarżonej. W świetle zeznań świadka, ktoś z jego znajomych wyszarpnął jej kurtkę, z której wypadł ów portfel, który został zabezpieczony przez świadków. Ponadto w pewnym momencie, po wyjściu z lokalu widział, jak inny ze znajomych zadzwonił na numer ujętej przez klientów lokalu okradzonej koleżanki i wówczas słychać było jak dzwoni telefon w torebce trzymanej przez oskarżoną, ujętą już wówczas przez klientów lokalu. Okazało się, że torebka i znajdujący się w niej telefon należą do pokrzywdzonej.

Powyzsze okoliczności wynikały także z zeznań świadka **A. K.** (k. 26), który również przebywał w krytycznym czasie w lokalu i który ujawnił oskarżoną, jako sprawczynię kradzieży. Jego zeznania są szczerze, logiczne, rzeczowe i możliwie szczegółowe, nie pozostawiając wątpliwości, że świadek rzeczywiście zaobserwował opisywane zdarzenie.

Jak wynikało z zeznań A. K., w nocy z 7 na 8 listopada 2013 r. bawił się ze znajomymi w lokalu (...) w Pasażu (...) i około godziny 2.00 gdy udał się do zajmowanej przez znajomych łoży, natknął się na U. W. (1), która oświadczyła, że zginęła

jej torebka. Zgodnie z zeznaniami świadka, szukał tej torebki w lokalu, a potem wyszedł na zewnątrz, gdzie wpadł na pomysł, żeby zadzwonić na numer telefonu swojej koleżanki. Okazało się wówczas, że słychać było dzwonek telefonu dobiegający z torebki trzymanej przez oskarżoną. Wtedy osoby stojące przy oskarżonej oświadczyły, że wyciągnęły ją na zewnątrz, ponieważ grzebała w ich rzeczach i zabrała cudzą torebkę. Zgodnie z zeznaniami świadka okazało się, że zarówno torebka trzymana przez oskarżoną, jak i znajdujący się w jej wnętrzu telefon należały do U. W. (2), która odzyskała wówczas zabrane jej rzeczy. W torebce nie było wówczas portfela i jakiś drobnych rzeczy, jednak wkrótce potem z lokalu wyszedł inny znajomy i oddał pokrzywdzonej portfel, mówiąc że wyrwał go jakiejś dziewczynie i że w portfelu nie było pieniędzy. Pozostaje to w zgodzie z relacją M. M. (2), który opisywał, że oskarżona wyjęła portfel pokrzywdzonej z torebki i zawięła go w leżącą obok niej kurtkę, która została jej wyrwana. Dlatego wezwana została Policja.

Dokonując ustaleń w sprawie Sąd oparł się ponadto na zeznaniach, jakie złożyła świadek **P. C.** (k. 27), a które również należało uznać za wiarygodne. Świadek opisywał okoliczności, które sama zaobserwowała. Jej relacja była szczegółowa, nie pozostawiała wątpliwości, że świadek zeznawała szczerze. Pozostawała ona przy tym w zgodzie z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. P. C. nie miała przy tym żadnego powodu, żeby bezpodstawnie obciążać oskarżoną, której nigdy wcześniej nie знаła.

Jak wynikało z zeznań P. C., w dniu 8 listopada 2013 r. również bawiła się w lokalu (...) w Pasażu (...). W pewnym momencie dosiadły się do niej dwie mocno pijane kobiety, a koło zajmowanego przez nią stolika doszło do szarpaniny. Kiedy sytuacja się uspokoiła, okazało się, że z łoży zginęły torebki koleżanek oraz bluzy i portfele jej kolegów. Ponieważ świadek podejrzewała, że kradzieży dokonały dwie kobiety, które się do niej dosiadły, wyszła ze znajomymi przed lokal, żeby na nie zaczekać. Jak wynikało z zeznań P. C., w pewnym momencie z lokalu wyszła oskarżona, niosąc czarno brązową torebkę. Na pytanie, czy ją ukradła, zaprzeczyła, twierdząc że należy do niej. Wówczas jednak jeden ze znajomych zadzwonił na numer telefonu okradzonej koleżanki, co pokazało że w torebce trzymanej przez oskarżoną znajduje się ten właśnie telefon. Torebka została rozpoznana przez pokrzywdzoną. Zgodnie z zeznaniami P. C., torebka została zwrócona pokrzywdzonej, a chwilę później podeszła do niej kelnerka, wskazując że część zabranych z torebki rzeczy znalazła w innej łoży. Leżały tam również przemieszane rzeczy jej znajomych. Jak wynikało z zeznań P. C., jej znajomi odzyskali większość przedmiotów. Zginął jedynie portfel i klucze K. B..

Ponadto Sąd oparł się na korespondujących z zeznaniami powyżej wskazanych świadków zeznaniach **A. S. (1)** (k. 28 – 29), która także relacjonowała przebieg zajścia w sposób szczerzy wskazując jakie okoliczności sama zaobserwowała, a o jakich dowiedziała się od innych osób. Jej zeznania są logiczne i obiektywne.

W świetle zeznań A. S. (1), kiedy w dniu 8 listopada 2013 r. bawiła się ze znajomymi w lokalu (...) w Pasażu (...) zostawiła swoją torebkę w zajmowanej łoży i poszła tańczyć. Kiedy około godziny 2.00 wróciła do łoży, okazało się, że brakowało jej torebki, jak również torebki M. K. oraz kurtki K. B. wraz z portfelem i kluczami. Jak wynikało z zeznań A. S. (1), nie udało się jej znaleźć swoich rzeczy, pomimo pomocy znajomych i obsługi lokalu. Natomiast w pewnym momencie menagerka lokalu powiadomiła ją, że przed wejściem do klubu znajduje się jakaś kobieta, która może mieć czyjaś torebkę. Dlatego wyszła z lokalu. W świetle zeznań A. S. (1), na zewnątrz okazało się, że torebka trzymana przez oskarżoną należała do innej ze znajomych, co ujawniono w ten sposób, że jej kolega zadzwonił na numer telefonu okradzonej koleżanki. W torebce trzymanej przez oskarżoną słychać było wówczas dzwoniący telefon. Pokrzywdzona rozpoznała również swoją torebkę i ją odzyskała. Chwilę później z lokalu wyszedł również P. T. i zwrócił pokrzywdzonej jej portfel, mówiąc że wyrwał go jakiejś kobiecie. A. S. (1) wskazywała, że następnie została poinformowana przez P. C., że w lokalu znaleziono jakieś rzeczy i rzeczywiście w innej łoży znajdowała się jej torebka jak również torebka M. K. wraz z całą zawartością.

Zeznania wskazanych wyżej świadków znajdowały potwierdzenie w spójnych, logicznych i obiektywnych zeznaniach **B. B. (2)** (k. 31), który także widział część okoliczności zajścia i przedstawił je w sposób szczerzy i rzeczowy.

Z zeznań B. B. (2) wynikało, że podczas gdy przebywał w dniu 8 listopada 2013 r. w lokalu (...) jego koleżankom zginęły torebki, których wspólnie ze znajomymi szukał. B. B. (2) potwierdzał w pełni zeznania M. M. (2), opisując

że również widział, jak oskarżona siedząc w innej łoży wyjęła z torebki portfel i schowała go do leżącej obok kurtki. Ponieważ ze znajomym podejrzewał ją o kradzież, przysiadł się do niej. Zgodnie z zeznaniami B. B. (2), w pewnym momencie z kurtki trzymanej przez oskarżoną wypadł portfel, który został zabezpieczony, zaś oskarżona wyszła z lokalu. Również świadek wyszedł z klubu, chcąc zaczekać na oskarżoną na zewnątrz. W świetle zeznań B. B. (2), oskarżona wyszła z lokalu z torebką, a na zadawane pytania oświadczała, że torebka należy do niej. W tym momencie jednak jeden ze znajomych zadzwonił na numer telefonu swojej okradzonej koleżanki i okazało się, że zaczął dzwonić telefon znajdujący się w torebce trzymanej przez oskarżoną. Torebka została rozpoznana przez pokrzywdzoną i jej zwrócona. W środku nie było jednak portfela i pieniędzy oraz jakiś drobniaków. Po krótkim czasie z lokalu wyszedł jakiś mężczyzna i przekazał pokrzywdzonej również portfel. Wobec tego wezwana została Policja. Jak wynikało z zeznań B. B. (2), oskarżona zachowywała się wulgarnie i agresywnie. Po jej zatrzymaniu obsługa lokalu poinformowała, że znalazła rzeczy jego znajomych w innej łoży. Odzyskane zostały wszystkie rzeczy za wyjątkiem portfela jednego z kolegów.

Sąd oparł się ponadto na zeznaniach samej pokrzywdzonej **U. W. (1)** (k. 32 – 33), która co prawda nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, ale która szczerze i logicznie opisywała jakie rzeczy zostały jej zabrane i w jakich okolicznościach doszło do ich zwrócenia. Świadek nie znała oskarżonej, nie miała żadnego powodu, żeby bezpodstawnie ją pomawiać.

Również z zeznań **U. W. (1)** wynikało, że gdy bawiła się w dniu 8 listopada 2013 r. w lokalu (...) około godziny 2.00 poszła na parkiet tańczyć i zostawiła w zajmowanej przez znajomych łoży swoje rzeczy, w tym torebkę. Po powrocie okazało się, że w łoży nie ma jej torebki. Wraz ze znajomymi zaczęła szukać swoich rzeczy. Jak wynikało z zeznań pokrzywdzonej postanowiła wyjść na zewnątrz i zadzwonić do banku, żeby zablokować kartę. W tym jednak momencie zawołali ją znajomi. Okazało się, że zatrzymali oskarżoną, która trzymała w ręku jej torebkę. Zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonej, odzyskała wówczas swoją torebkę wraz z telefonem, chociaż w środku brakowało portfela i kosmetyków. Dowiedziała się również, że **A. K.** zadzwonił na jej numer telefonu, co doprowadziło do ujawnienia, że telefon ten znajduje się w torebce którą wyniosła z lokalu oskarżona. Po pewnym czasie z lokalu wyszedł również inny jej znajomy i zwrócił należący do niej portfel, twierdząc że wyrwał go jakiejś kobiecie. W portfelu nie było jednak pieniędzy w kwocie 15 zł. Pokrzywdzona wskazywała, że ostatecznie odzyskała wszystkie rzeczy za wyjątkiem wskazanych pieniędzy i kosmetyków marki **R. di Miel** o wartości 150 zł. Pokrzywdzona wyceniła wartość torebki na 200 zł, wartość portfela na 50 zł torebki na 50 zł. Podawała także, że w portfelu znajdował się jej dowód osobisty, prawo jazdy, legitymacja studencka, bilet miesięczny na jej nazwisko i karta kredytowa (...).

Sąd oparł się również na zeznaniach interweniującego funkcjonariusza Policji **M. C.** (k. 23), który był świadkiem obiektywnym, zeznawał logicznie, zgodnie z całością zebranego materiału dowodowego. Z jego zeznań wynikało, że około godziny 3.30 w dniu 8 listopada 2013 r. udał się do lokalu (...) w Pasażu (...), gdzie miało dojść do kradzieży i gdzie dokonał zatrzymania sprawczyni **E. B. (1)**. Świadek nie widział samego zajścia, ale uzyskał dość szczegółową relację od świadków zdarzenia, zgodnie z którą około godziny 3.00 z łoży zajmowanej przez **U. W. (2)**, **M. K.**, **A. S. (2)**, **A. K.**, **B. B. (2)**, **M. M. (2)** i **P. C.**, nieustalona osoba zabrała trzy torebki należące do **A. S. (1)**, **M. K.** i **U. W. (1)** oraz portfel należący do **K. B.**. Po około 20 minutach również niepostrzeżenie zwróciła dwie torebki, należące do **A. S. (1)** i **M. K.** wraz z całą zawartością. Znajomi **U. W. (1)** szukali jej torebki oraz portfela **K. B.**. W tym celu **A. K.** zadzwonił na numer telefonu **U. W. (1)**. Wówczas zgromadzeni w lokalu ludzie zorientowali się, że dźwięk dzwonka telefonu dobiega z torebki trzymanej wówczas w ręce przez **E. B. (1)**. Z zeznań **M. C.** wynikało również, że **E. B. (1)** była w znacznym stopniu nietrzeźwa, nie chciała być doprowadzona do radiowozu, wobec czego wypowiadała wulgaryzmy i dwukrotnie kopnęła go w piszczel prawej nogi. **M. C.** szczerze wskazywał, że nie doznał żadnych obrażeń ciała i nie czuje się znieważony przez oskarżoną.

Rozpoznając sprawę Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej **E. B. (1)** (k. 45), uznając je za przyjętą linię obrony. Jest prawdą to, że w dniu 8 listopada 2013 r. bawiła się z siostrą w lokalu (...). Jest prawdą, że w pewnym momencie przysiadła się do łoży, z której korzystała pokrzywdzona i jej znajomi. Potwierdza to **P. C.**. Jest również prawdą, że następnie oskarżona poszła do szatni i wzięła kurtki, które pozostawiła w łoży. Potwierdzają to zeznania **M. M. (2)** i **B. B. (2)**, którzy widzieli jak oskarżona schowała portfel wyjęty z torebki pokrzywdzonej do leżącej obok

niej kurtki. Jest też prawdą, że następnie oskarżona wyszła z lokalu i tam została zatrzymana, bo wynika to z zeznań wszystkich świadków.

Sąd nie dał natomiast oskarżonej wiary co do tego, że nie zabrała torebki pokrzywdzonej U. W. (1) wraz z zawartością. To, że oskarżona wyniosła torebkę z telefonem pokrzywdzonej z lokalu jest bardziej niż oczywiste. Opisują to jednoznacznie wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie. Wiadomo też, że A. K. ujawnił fakt kradzieży, dzwoniąc na numer telefonu pokrzywdzonej, który wówczas znajdował się w torebce trzymanej przez E. B. (1). Wiadomo też, że pokrzywdzona torebkę tą rozpoznała i odzyskała wraz z telefonem. Jest też nieprawdą, że oskarżona nie zabrała portfela U. W. (1) z zawartością. M. M. (2) i B. B. (2) widzieli, jak oskarżona wyjęła z torebki pokrzywdzonej portfel i schowała go do kurki. W świetle wyjaśnień oskarżonej, była to jej kurtka, którą zabrała wcześniej z szatni. Jest więc oczywiste, że zamierzała ten portfel również zabrać. To, że się jej nie udało, wynikało z interwencji P. T., który portfel jej odebrał. Jest też nieprawdą, że oskarżona nie kopnęła policjanta M. C. w piszczel. Funkcjonariusz ten fakt ten jednoznacznie opisał. Nadto w świetle zeznań wszystkich świadków oskarżona zachowywała się wulgarnie i agresywnie.

W rzeczywistości oskarżona nie przeczyła do końca zarzutom. Przyznała przecież, że mogła zabrać z lokalu cudze rzeczy przez pomyłkę, jak również że nie pamięta przebiegu zdarzenia i jedynie nie przypomina sobie, żeby kopnęła policjanta. Takie wyjaśnienia nie przeczą generalnie dokonaniu zarzucanych czynów.

Ponieważ oskarżona przejrzała zawartość torebki pokrzywdzonej, wyjęła z niej portfel, nie mogła się pomylić i uważać, że torebka ta w rzeczywistości należy do jej siostry. Ponadto sama oskarżona własnej torebki ze sobą nie miała. Mimo to wobec świadków twierdziła po wyjściu z lokalu, że trzymana przez nią torebka należy do niej. Dowodzi to jednoznacznie zamiaru zaboru.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania **E. B. (3)** (k. 46), ponieważ utrzymywała, że z powodu upojenia alkoholowego nie pamięta dobrze przebiegu zdarzeń. Świadek przyznawała jedynie, że z siostrą siadały w przypadkowych miejscach, nie pamiętała jednak czy z kimś rozmawiała. Twierdziła, że nie przypomina sobie, żeby ktoś zabierał cudze rzeczy, a swoją torebkę i telefon oraz dokumenty miała stale przy sobie. Co prawda świadek twierdziła, że jej siostra pewnie pomyliła torebki, ale z przyczyn już wskazanych jest to niemożliwe.

Mając na uwadze jednoznaczną wymowę zebranego materiału dowodowego, nie było najmniejszych wątpliwości, że oskarżona E. B. (1) dokonała w dniu 8 listopada 2013 r. w lokalu (...) zaboru w celu przywłaszczenia należącej do U. W. (1) torebki o wartości 50 zł wraz z zawartością w postaci telefonu komórkowego S. (...) X. o wartości 200 zł, kosmetyków marki R. de Miel wartości 150 zł, portfela skózanego o wartości 50 zł wraz z zawartością dokumentów w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej, biletu miesięcznego na nazwisko U. W. (1), mienia o łącznej wartości 450 zł na szkodę U. W. (1).

Co prawda nie ujawniono przy oskarżonej kosmetyków, które wcześniej znajdowały się w torebce, jednak pomiędzy dokonaniem jej zaboru a wyjściem z lokalu oskarżona była jeszcze w toalecie, gdzie mogła te kosmetyki pozostawić. Nie ma natomiast podstaw do przypisania jej kradzieży pieniędzy w kwocie 15 zł. Według pokrzywdzonej pieniądze te znajdowały się w portfelu. Jak jednak wynikało z zeznań M. M. (2) i B. B. (2), widzieli oni jak oskarżona wyjęła portfel pokrzywdzonej z torebki i schowała go do kurtki. Niczego z portfela nie wyjmowała. Następnie portfel został jej niezwłocznie odebrany. Ponieważ w czasie zabierania jej portfela, P. T. wyrwał oskarżonej kurtkę i portfel upadł na ziemię, pieniądze mogły również wypaść z portfela na podłogę, skoro nie ujawniono ich następnie w jego wnętrzu. Faktem jest, że oskarżona zabrać tych pieniędzy nie mogła. Z tych też powodów Prokurator nie objął tego zarzutem. Oskarżona nie dokonała również zaboru innych przedmiotów należących do znajomych U. W. (1). Rzeczy tych oskarżona nie próbowała nawet wynieść z lokalu. Pozostały położone w innej łozy. Po zejściu świadkowie je odzyskali. Jest prawdą, że nie odzyskano portfela i kluczy K. B., ale nic nie wskazuje na to, że zabrała je E. B. (1). Nie ujawniono ich przy niej, mimo zatrzymania na gorącym uczynku. Prokurator również zatem i tego nie objął zarzutami przedstawionymi oskarżonej.

Prokurator zakwalifikował czyn oskarżonej z art. 278 § 1 i 5 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Taka kwalifikacja jest prawidłowa. Oskarżona dokonała kradzieży mienia o wartości powyżej 420 zł (taka jest bowiem obecnie granica wartości przedmiotu zaboru mienia w przypadku tzw. czynów przepołowionych), jak również zabrała kartę (...), co wypełnia znamiona czynu z art. 278 § 5 kk, a także różne dokumenty pokrzywdzonej, co wypełnia znamiona czynu z art. 275 § 1 kk. Można spierać się co do poprawności ujęcia w kwalifikacji kumulatywnej również art. 276 kk, jednak skoro postępowanie zostało warunkowo umorzone, kwestia ta ma znaczenie drugoplanowe. Można obronić tezę, że skoro oskarżona pozostawiła następnie portfel pokrzywdzonej wraz z dokumentami, to ten element jej zachowania kwalifikować należy dodatkowo z art. 276 kk.

Zamiarem Sądu było przyjęcie, że czyn oskarżonej stanowił wypadek mniejszej wagi z art. 278 § 3 kk. Na to wskazuje bowiem wartość mienia będącego przedmiotem zaboru, która tylko nieznacznie przekraczała dolną granicę ustanowioną dla przestępstw. Sąd miał też na uwadze, że pokrzywdzona odzyskała swoje mienie, za wyjątkiem kosmetyków, a także to, że oskarżona nie działała w sposób zaplanowany, ale pod wpływem alkoholu zachowywała się nieracjonalnie, wręcz nierozsądnie, skoro przy znajomych pokrzywdzonej wyjmowała z jej torebki jej portfel, a wiedząc że jest podejrzewana o kradzież wyszła z lokalu z jej torebką. Przyjęcie wypadku mniejszej wagi było podstawą do zaproponowania stronom warunkowego umorzenia postępowania. Sąd dopuścił się jednak oczywistego błędu i w punkcie I wyroku nie skorygował kwalifikacji prawnej czynu. Jest to ewidentne uchybienie, które wymaga wniesienia apelacji przez Prokuratora.

W przypadku drugiego z zarzucanych oskarżonej czynów, jej zachowanie wypełniało znamiona występku z art. 222 § 1 kk, skoro w związku z podejmowanymi wobec niej czynnościami służbowymi kopnęła dwukrotnie policjanta M. C. w piszczel prawej nogi. Opis czynu i kwalifikacja prawna przyjęta przez Prokuratora nie budziły tu żadnych wątpliwości.

Oskarżona działała umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, o czym świadczy sposób jej działania. E. B. (1) zabrała torebkę U. W. (1), wyjęła z niej portfel, wyszła z torebką z lokalu. Tak samo umyślnie i w sposób zawiniony dopuściła się występku z art. 222 § 1 kk. Nie ma tu znaczenia, czy pokrzywdzony funkcjonariusz zachowywał się spokojnie i grzecznie, czy też obcesowo, jak twierdziła oskarżona.

Podejmując decyzję co do rodzaju sankcji karnej, jaka powinna dotknąć oskarżoną E. B. (1) z powodu popełnienia przez nią przypisanych jej czynów, Sąd uznał że właściwe będzie warunkowe umorzenie postępowania karnego, ponieważ:

1. przy przyjęciu kwalifikacji z art. 278 § 3 kk, tj. wypadku mniejszej wagi, oba przestępstwa popełnione przez oskarżoną były zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności;
2. okoliczności popełnienia przez oskarżoną zarzucanych jej czynów były oczywiste. Nie ma znaczenia to, że w dochodzeniu kwestionowała swoją winę, skoro materiał dowodowy obejmował jednoznaczne, spójne, logiczne zeznania sześciu świadków, kategorycznie wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonej, zatrzymanej na gorącym uczynku;
3. postawa oskarżonej, jego właściwości i warunki osobiste wskazują, że pomimo umorzenia postępowania będzie ona przestrzegała porządku prawnego; oskarżona nie była dotąd karana sędownie, jest przy tym osobą bardzo młodą, w czasie czynu miała 19 lat. Ma natomiast stabilną sytuację życiową, po ukończeniu gimnazjum podjęła pracę zawodową, mieszka z rodziną, z którą wspólnie się utrzymuje. Zdaniem Sądu popełnione przez nią czyny miały charakter incydentalny, o czym świadczy też pewna nieporadność i nieracjonalność działania oskarżonej, przeszukującej torebkę pokrzywdzonej na oczach jej znajomych;
4. społeczna szkodliwość popełnionych przez oskarżoną czynów i jej wina nie są znaczne, bowiem:
 - wartość skradzionego przez E. B. (1) mienia wynosiła 450 zł i niewiele przekraczała dolną granicę przyjętą dla przestępstw, która obecnie wynosi 420 zł;
 - pokrzywdzona odzyskała swoje mienie za wyjątkiem kosmetyków;

- oskarżona działała w sposób nieracjonalny, nieudolny, jej zachowanie zostało bez trudu zauważone przez znajomych pokrzywdzonej, którzy nie mieli problemu z jej identyfikacją, zatrzymaniem i odebraniem jej zabranych przedmiotów;

- oskarżona kopnęła pokrzywdzonego policjanta, ale nie spowodowała żadnych obrażeń ciała. Trudno przyjąć, żeby bardzo nietrzeźwa, niewysoka 19 latka mogła samodzielnie wyrządzić większą szkodę działającym profesjonalnie funkcjonariuszom Policji;

Podkreślić należy, że dla warunkowego umorzenia postępowania wystarczającym jest, aby wina i społeczna szkodliwość czynu „nie były znaczne”, nie zaś, aby były „nieznaczące”. Należy przy tym podkreślić, że doktryna prawa, jak i orzecznictwo jednoznacznie i kategorycznie wykluczają nagminność danego typu czynu z okoliczności decydujących o społecznej szkodliwości. W sposób oczywisty nagminność nie wpływa na stopień winy – są to pojęcia zupełnie innych kategorii.

Ustalając okres próby Sąd miał natomiast na uwadze charakter popełnionego czynu. Występek oskarżonej wyrażał bowiem lekceważenie przez oskarżonego prawa i innych osób. Z drugiej strony znaczenie miała niewielka wartość zabranego mienia, fakt jego odzyskania przez pokrzywdzoną i okoliczności dotyczące osoby samej oskarżonej. Dlatego też Sąd określił okres próby na 1 rok.

Mając na uwadze konieczność prewencyjnego oddziaływania tak na sprawcę, jak i kierując się dyrektywą prewencji ogólnej, jak również aby dostatecznie oddać kryminalną zawartość popełnionego czynu, stosując art. 67 § 3 kk Sąd orzekł wobec oskarżonej świadczenie pieniężne na cel społeczny, ustalając jego wysokość na kwotę 200 zł. Zdaniem Sądu świadczenie pieniężne stanowi wystarczającą dolegliwość karną dla oskarżonej i spełni w sposób wystarczający rolę prewencyjną.

Sąd nie orzekł wobec oskarżonej obowiązku naprawienia szkody, tytułem zwrotu wartości kosmetyków w kwocie 150 zł. Jeżeli bowiem pokrzywdzona za taką kwotę kosmetyki te kupiła, to przecież nie zabrała ich ze sobą w opakowaniu, ale zapewne były to kosmetyki już używane. Ich wartość rzeczywista dla pokrzywdzonej może budzić wątpliwości. Z tego powodu z ostrożności procesowej Sąd z tego obowiązku zrezygnował.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 624 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23.06.1967 r. o opłatach w sprawach karnych, mając na uwadze aktualną sytuację materialną oskarżonej.